

Trzeba koniecznie nadmienić, że utwór ten nosi tytuł „Wiersz miłosny”.

Gdzieś pomiędzy osławianiem śmierci, a erotyką, nasz podmiot liryczny będzie wciąż poszukiwać swojej tożsamości, podważać ślepią i upartą wiarę w moc i siłę sprawczą prawdy. Dlatego czytamy w utworze „Kaprysy prozy życia”, że „Żarliwi nosiciele prawdy, która zawsze zwycięża, / Dogorywają w baśniach dla dzieci. / Aby złośliwy rak ironii nie rozkładał / Ich ofiary.”

Miejscami mocną wymowę „Nieszczęlnego konkrety” łągają jednak obecne w tomiku reprodukcje prac malarskich Joanny Ratajczak-Kurowickiej. Ale nie do końca. Książka bowiem stanowi nieustannie podważanie wszelkich, najpiękniejszych nawet złudzeń; ironiczne powątpiewanie w to, co zdaje się pewne i oczywiste, by nie zgubić z pola widzenia kantów i sprzeczności świata. A co z przyszłością? „Zabrałem się więc do rozkładania”, mówi spokojny narrator w ostatnim utworze. Musimy więc iść w nią sami.

WOJCIECH WOJCIECHOWSKI

Jan Kurowicki, „Nieszczęlny konkret”. Wydawnictwo „Miniatura”, Kraków 2013, s. 78.

Biblia dla niewierzących polityków

Vasyl Tolevski to jeden z najbardziej znaczących macedońskich satyryków. Ten urodzony w 1956 roku w Budapeszcie twórca jest autorem 15 zbiorów satyry, aforyzmów, skeczy i humoresek bardzo popularnych na całym Bałkanach. W Polsce jego twórczość jest dostępna dzięki znakomitym przekładom Olgi Lalić-Krowickiej. To właśnie w jej tłumaczeniu z macedońskiego ukazał się nakładem Krośnieńskiej Oficyny Wydawniczej zbiór aforyzmów Tolevskiego zatytułowany *Biblia dla niewierzących*.

Zawiedliby się srodze ci, którzy spodziewaliby się znaleźć w tym tomiku teksty obrazoburcze o charakterze antyreligijnym, niewiara autora jest skierowana bowiem w zupełnie odmiennym kierunku. Nie dotyczy on w swoich aforyzmach tematów związanych z istnieniem bądź nieistnieniem Boga, czy też jego roli w życiu przeciętnego Macedończyka. Podmiotem jego testów są bowiem politycy, ludzie rządzący krajem, którzy – według autora – oszukali swoich wyborców i skupili się wyłącznie na zdobywaniu osobistych profitów kosztem całego społeczeństwa.

Tolevski podzielił swoje aforyzmy na pięć części. W pierwszej, zatytułowanej *Sprawy macedońskie* skupił się na zagadnieniach związanych z podziałem społeczeństwa, jak i całego kraju:

W sklepie obuwniczym pojawiła się marka butów „Macedonia”? Naturalnie, że chodzi o lewą i prawą Macedonię!

W innym tekście dodaje:

Macedonia miała kiedyś dostęp do morza. Teraz ma tylko topielców.

Podkreśla, że w przeszłości Macedonia była znaczącym państwem, o tradycjach historycznych, którego szanse na rozwój pogrzebali sprawujący obecnie władzę:

Jeśli zostanie udowodnione, że Aleksander Macedoński został pochowany w Macedonii, to będzie oznaczało, że jesteśmy pochowani w tym samym grobowcu.

W kolejnej części zbioru autor nie szczędzi słów krytycznych przywódcy kraju. Zarzuca mu nieudolność i brak odwagi w podejmowaniu ważnych decyzji oraz otaczanie się gronem pochlebców:

Tito przy sobie trzymał zawsze psy. Historia lubi się powtarzać i u dzisiejszych władców.

czy też jeszcze ostrzej:

Rozumiem, że ojczyzna jest naszą matką. Ale czemu akurat wybrali Edypa na Przywódcę?!

W kolejnych częściach Tolevski krytykuje ludzi sprawujących władzę oraz pozostałych polityków. Uważa, iż dbają oni wyłącznie o swoje interesy, nie zaś tych, którzy ich wybrali:

Władza rozwiązała problem głodu! Najadła się.

Jest przekonany, że ich działania mają charakter destrukcyjny i prowadzą do ubożenia społeczeństwa:

Rząd zapowiedział nowe reformy. Grabarze zacierają ręce!

Nie oszczędza jednak i pozostałych polityków:

Szachy są grą, podczas której trzeba myśleć. Dlatego nie mamy ani jednego polityka, który umiałby grać w szachy.

W swoich aforyzmach Tolevski nie pomija i samego macedońskiego społeczeństwa, bo to przecież właśnie ono wybrało tych, którzy nim rządzą i do których ma teraz pretensje:

Podpóki głosijemy jak owce, Władza będzie nas traktować jak bobki.

I ze smutkiem konstatuje:

Nam dyktatorzy nie narzucają się. Sami ich wybieramy.

Biblia dla niewierzących to w dużej mierze zbiór pełnych gorczy, przemyśleń Vasila

Tolevskiego, w których mowa o degeneracji władzy oderwanej od społeczeństwa, które je wybrało i jednocześnie samo nie jest w stanie czegokolwiek zmienić – zbyt wiele w nim indolencji i niewiary w skuteczność własnych działań.

Książka jest przestrożą dla czytelnika, przed tym, co najgorsze – stanem apatii i zaniechania. Bo przecież: *Musimy stać na nogi. / Kule już sprzedaliśmy.* nie mamy już innego wyjścia, niż budowanie lepszego jutra.

To niezmiernie ciekawa pozycja wydawnicza, której lekturę gorąco polecam.

TADEUSZ ZAWADOWSKI

Vasil Tolevski, „Biblia dla niewierzących. Wybór aforyzmów. Redakcja i przekład z języka macedońskiego: Olga Lalić-Krowicka. Krośnieńska Oficyna Wydawnicza sp. z o.o. Krosno 2013.

Ryszarda Ulickiego rozmowy egzystencjalne...

odtąd Pan Cogito z dobrodusznym uśmiechem przechadza się po rzeczywistości

Krzysztof Gąsiorowski

Tytuł: „Ludzie jak kamienie milowe”. Kamienie raczej jako podpory słupów milowych (według Kierkegarda chodzi o filozofię egzystencji – indywidualną egzystencję człowieka z jego miejscem i rolą w świecie). Na trzystu siedemdziesięciu stronach rozmowy-wywiady, które dają się czytać (jest ich pięćdziesiąt i drukowane były na łamach „Miesięcznika” w latach 2000-2012) jak powieść strumienia świadomości. Autor wykorzystał wariant klasycznego dla tego rodzaju twórczości schematu „całe życie w jednym dniu, całe życie w jednym momencie”. Również Pan Cogito w gąszczu wielkich treści i symboli próbował odnaleźć klucz do własnych znaczeń i nadziei... Życie jest dziwną grą i świadomość tego zwykle ułatwia człowiekowi przeżywanie świata w kategoriach emocjonalnych.

Autor: Ryszard Ulicki (1943) poeta, prozaik, dziennikarz, twórca rzeźb w kamieniu i drewnie, autor tekstów popularnych piosenek i pieśni dla zespołów romskich. Prezes ZAKE, zastępca przewodniczącego Zarządu Stowarzyszenia Autorów ZAiKS, wiceprezes Zarządu Związku Literatów Polskich i Stowarzyszenia Dziennikarzy RP.

I tak oto dotarliśmy do Ulickiego-dziennikarza, którego charakteryzuje dyplomatyczna zręczność – i to, że wypowiada się prosto, szczerze w sposób nienapastliwy i pozbawiony kaznodziejskiej emfazy. Zdaje się być rozmiłowany w naukowej metodyce – posiada niezwykłą umiejętność zadawania pytań – zbierania doświadczeń i badania ich przy pomocy pytań, bez wymuszania

(Dokończenie na stronie 20)